LW. 5.572/10. We Lwowie dnia 17. stycznia 1910.

Aleg 669

Sprawozdanie

Komisyi wodnej z petycyi w sprawie zmiany §. 47. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Nr. 38 Dz. u. kr.

Wysoki Sejmie!

I. Dotychczasowy przebieg sprawy.

Od chwili poruszenia sprawy rewizyi §. 47 ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 38 Dz. u. kr. w przemówieniu posła Męcińskiego z 11. lipca 1901 i w rezolucyi posła ks. Stojałowskiego z 12. lipca 1901, sprawa rzeczona nie schodzi z porządku dziennego Wysokiego Sejmu.

Ze względu na słuszne życzenia właścicieli gruntów nadbrzeżnych domagał się też Wysoki Sejm w rezolucyach z 1. lipca 1901, 18. września 1903 i 7. listopada 1904 rewizyi §. 47 ustawy wodnej, a Koło polskie we wniosku ówczesnego Prezesa swego Abrahamowicza z 27. lipca 1907 i w przemówieniach posłów polskich w Izbie poselskiej Rady Państwa z 20. lipca 1906, 20. lipca 1907 i 22. czerwca 1908, w kilku przemówieniach w Komisyi budżetowej, oraz za pośrednictwem kilku deputacyi żądania Sejmu poparło.

Poruszył również sprawę tak niedostatków ustawodawstwa wodnego w ogóle, jak i wadliwości wykonania ustawy poseł Oleśnicki tak w Sejmie we wniosku z 14. listopada 1905 jak w Radzie państwa we wniosku Nr. 983 Aleg. z XVIII. sessyi r. 1908, w interpelacyi z 14. lipca 1908 i w przemówieniach z 14. kwietnia 1908 i 14. lipca 1908 i przyczynił się swą niepospolitą fachową wiedzą na polu ustawodawstwa wodnego do wyświecenia jej.

Pomimo uchwały Sejmu z dnia 12. lipca 1901 odpowiedziało c. k. Namiestnictwo na odezwę Wydziału krajowego z 10. września 1901 L. 47.936; „że nie uważa za potrzebną zmianę zupełnie odpowiedniej i dokładnej stylizacyi §. 47 ustawy wodnej, gdyż §. 47 ustawy wodnej normuje inny w powszechnej ustawie cywilnej nieprzewidziany sposób nabycia gruntu powstałego wskutek budowli regulacyjnych, a nie naturalnego przymulenia, a z postanowienia §. 47 ustawy wodnej wypływa dla przedsiębiorcy budowli regulacyjnej tylko tytuł nabycia własności gruntu, wskutek czego o prawie przedsiębiorcy do własności gruntu takiego ma w każdym poszczególnym wypadku orzekać formalnie w toku instancyi władza polityczna po przeprowadzeniu dochodzenia przy współudziale wszystkich stron interesowanych, a zatem także właścicieli gruntów nadbrzeżnych, którym przysługuje prawo odwołania się do wyższych instancyi“.

Wywody powyższe nie zdołały przekonać Komisyi wodnej, która podniosła liczne w petycyach zawarte fakta dowodzące mylnej interpretacyi §. 47 ustawy wodnej.

Obecny na posiedzeniu Komisyi c. k. komisarz rządowy zaprzeczył możliwości istnienia podobnych faktów i zaznaczył, że przedsiębiorstwo zajmuje jedynie tylko te grunta, które poniżej brzegów wskutek regulacyi uzyskuje się z koryta rzeki. (Sprawozdanie Komisyi wodnej z dnia 3. lipca 1902 Alegat 309 str. 17). Oświadczenie powyższe nie we wszystkich wypadkach jednak odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy.

Stąd też wobec faktu, że rząd przedłożenia pomimo ponownych przynagleń nie wnosił, przystąpiła Komisya do samodzielnego określenia podstaw reformy §. 47 ustawy wodnej, a wypracowany przez sprawozdawcę Komisyi JE. posła Bobrzyńskiego znakomity referat z 2. listopada 1904 (Al. 309) stanowił zawsze zarówno punkt wyjścia, jak i program odnośnych żądań Komisyi.

Sprawozdanie rzeczone wyraźnie zaznacza, że skargi i narzekania właścicieli gruntów nadbrzeżnych wypływają z dwóch źródeł, po pierwsze z obecnego postępowania w sprawach wodnych, które jest wynikiem mylnej interpretacyi ustawy a po drugie z samej treści §. 47.

W jednym i drugim kierunku streściła Komisya wodna w wypracowanem przez J. E. posła Bobrzyńskiego sprawozdaniu następujące zasady:

„1. jeżeli regulacyę rzek prowadzi państwo, to przed rozpoczęciem robót regulacyjnych na danej przestrzeni rzeki przeprowadzoną ma być rozprawa i wydane orzeczenie władzy politycznej nawet i w tych przypadkach, gdy koryto uregulowane leżeć ma całkowicie w granicach koryta naturalnego i wywłaszczenie gruntów prywatnych nie następuje, a to celem stwierdzenia granic koryta i rozstrzygnięcia zarzutów stron“;

„2. przy postępowaniu tem administracyjnem przedsiębiorstwo regulacyi powinno mieć swego osobnego zastępcę, którym nie może być urzędnik kierujący postępowaniem i wydający orzeczenie“;

„3. korytem rzeki jest przestrzeń pokryta wodą płynącą przy normalnym, średnim jej stanie, o ile grunta zalewane wówczas przez wodę, nie są pokryte wegetacyą rolniczą lub leśną“;

„4. po przedłożeniu stronom interesowanym planu szczegółowego regulacyi pewnej przestrzeni rzeki i wysłuchaniu ich zarzutów, ma być orzeczeniem władzy politycznej stwierdzone koryto rzeki naturalne i koryto rzeki projektowane, oba oznaczone według normalnego, średniego stanu wody“;

„5. grunta położone poza korytem naturalnem, oraz grunta położone w obrębie tego koryta, ale pokryte wegetacyą rolniczą lub leśną, mają być nabyte od właścicieli drogą wywłaszczenia, o ile mają być zajęte pod koryto projektowane“;

„6. części koryta naturalnego, które wskutek regulacyi pozostaną poza brzegiem koryta uregulowanego, przedsiębiorstwo regulacyjne na mocy orzeczenia władzy politycznej, służącego za podstawę regulacyi, obejmuje w swoje posiadanie i ma na nich prawo przedsiębrania wszelkich robót, wskazanych regulacyą, oraz użytkowania ich aż do tego czasu, w którym grunt nie podniesie się do poziomu średniego normalnego stanu wody“;

„7. z tą chwilą części te koryta naturalnego przypadną na własność właścicielom gruntów przyległych, będą im jednak oddane tylko za odszkodowaniem na rzecz funduszu regulacyjnego, wymierzonym w kwocie 400 koron za jeden hektar gruntu“;

„8. władza polityczna po przeprowadzeniu rozprawy orzeka o przyznaniu tej własności i o odszkodowaniu, które ją obciąży na rzecz przedsiębiorstwa prowadzącego regulacyę“;

„9. jeżeli po wydaniu orzeczenia, służącego za podstawę regulacyi rzeki,

woda zrywa grunta położone poza obrębem koryta naturalnego, jakoteż koryta oznaczonego regulacyą i jeżeli władza polityczna nie pozwoli właścicielowi takich gruntów bronić się przed zarywaniem własnym nakładem, a przedsiębiorstwo tego nie czyni i grunt zostanie zerwanym, w takim razie przedsiębiorstwo winno mu go zwrócić w terminie oznaczonym w ustępie 7. bez żadnego odszkodowania".

Komisya wodna w konkluzyach, do których doszła, wyraźnie zaznaczyła, „że z zasad powyższych jedne nie dadzą się urzeczywistnić bez zmiany ustawy, inne dadzą się przeprowadzić zaraz w drodze rozporządzenia, które uchyli błędne tłumaczenie tej ustawy".

Wskutek powziętej na powyższej podstawie uchwały sejmowej z dnia 7 listopada 1904 r. Wydział krajowy przedłożył w sprawozdaniu z 18 sierpnia 1905 alegat 386, następujący projekt noweli do §. 47 ustawy wodnej:

§. 47. „Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych w łożyskach wód przypada tym, którzy ponoszą koszta przedsiębiorstwa".

„Za granice między łożyskiem wody a gruntami nadbrzeżnymi uważać należy linię brzegu przy średnim normalnym (najdłużej w roku trwającym) stanie wody".

„Granica ta ma być przed rozpoczęciem robót regulacyjnych ustaloną przez władzę polityczną na podstawie szczegółowego projektu regulacyjnego po wysłuchaniu właścicieli gruntów nadbrzeżnych".

§. 47 *a*: „Skoro cel regulacyi został osiągniętym i grunt uzyskany przez regulacyę podniósł się do wysokości koron budowli regulacyjnych, musi być ten grunt odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za odszkodowaniem".

„Jeżeli wykonane roboty regulacyjne utrzymywane są przez państwo lub kraj, może władza polityczna I. instancyi na wniosek zarządu przedsiębiorstwa przepisać nowonabywcom sposób użytkowania odstąpionych im gruntów".

„Wysokość odszkodowania za grunta uzyskane wskutek regulacyi ma być oznaczoną w braku obopólnej zgody przez sąd polubowny, którego koszta ponoszą obie stony po połowie".

„Wysokość tego odszkodowania nie może jednak przenosić kosztów wyłożonych na uzyskanie gruntu przez przedsiębiorstwo regulacyjne, a jeżeli te koszta przekraczają kwotę 400 koron za jeden hektar, kwoty 400 kor. za hektar".

Projekt powyższy podał Wydział krajowy odezwą z 30 grudnia 1904 r. L. 111.325, a więc jeszcze przed przedstawieniem go Wysokiemu Sejmowi do wiadomości c. k. Rządu. Pomimo, że tak Wydział krajowy, jak sejmowa Komisya wodna i liczne głosy posłów polskich i ruskich w Radzie państwa upominały się o odpowiedź c. k. Rządu na odnośną odezwę Wydziału krajowego, c. k. Ministeryum rolnictwa dopiero w trzy lata i siedm miesięcy od daty odezwy Wydziału krajowego na nią reskryptem z 13. sierpnia 1908 r. z 12/703 1427 zakomunikowanem Wydziałowi krajowemu 28. sierpnia 1908 L. 13.676 odpowiedziało.

Odpowiedź c. k. Ministerstwa rolnictwa zapoznając w treści swej prawną naturę galicyjskiej ustawy wodnej nie zgodziła się bynajmniej na zasady w przedłożeniu Wydziału krajowego zawarte, a choć przyjęła w wypadkach wątpliwości co do położenia granicy za graniczną linię brzegu przy normalnym, to jest najdłużej w roku twającym stanie wody, dodała jednak do tego postanowienia następujący daleko sięgający wyjątek:

„Znajdujące się ponad tą linią, a położone w obrębie zwykle występujących wyższych stanów wody grunta nieproduktywne, tudzież tereny z nieuprawianemi roślinami lądowemi należy uważać za przynależność łożyska wody, o ile co do nich nie zostaną udowodnione roszczenia prywatno-prawne".

W sprawie odstąpienia gruntu uzyskanego wskutek regulacyi nietylko były tak odpowiedź c. k. Ministerstwa rolnictwa jak i zawarty w niej projekt ustawy w postanowieniach dotyczących oznaczenia wartości gruntu (maksymalnej granicy 400 i stosunku odszkodowania do kosztów na uzyskanie gruntu), niedwuznaczną odmową, ale odstępując od zasad ustawy wodnej pozwalały przedsiębiorcy zatrzymać grunt uzyskany nietylko wtedy, kiedy jest potrzebnym do celów regulacyi, t. j. ze względów czysto technicznych, ale także i wtedy, kiedy zachodzą przeszkody odstąpienia go właścicielom przyległych gruntów ze względów publicznych.

Z uwagi na to, że powyżej streszczony projekt ustawy był wręcz sprzecznym z żądaniami zawartymi w rezolucyach Wysokiego Sejmu, we wniosku prezesa Koła Abrahamowicza, w sprawozdaniach sejmowej Komisyi wodnej i w uchwałach krajowej Komisyi regulacyjnej, nie mogła Komisya przyjąć tego projektu za podstawę swoich prac i wybrała subkomitet w celu dalszych rokowań z Rządem.

II. Podane do wiadomości Komisyi stanowisko c. k. Ministerstwa Rolnictwa w r. 1909.

C. k. Namiestnictwo oznajmiło Wydziałowi krajowemu w październiku r. 1909, że c. k. Ministerstwo rolnictwa byłoby gotowem zgodzić się na następujący projekt noweli do §. 47:

§. 47.

Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych w obrębie regulacyjnym (łożyskach wód) przypada tym, którzy ponoszą koszta tego przedsiębioostwa.

Granicę między łożyskiem wody, a gruntami przyległymi ustalić ma władza polityczna przy udziale stron interesowanych w postępowaniu mającem się przeprowadzić według postanowień VI. rozdziału.

Jeżeli zachodzą wątpliwości, co do położenia granicy, należy uważać za granicę linię brzegu przy normalnym t. j. najdłużej w roku trwającym stanie wody.

Znajdujące się po nad tą linią, a położone w obrębie zwykle występujących wyższych stanów wody grunta nie produktywne należy uważać za przynależność łożyska wody, o ile co do nich nie zostaną udowodnione roszczenia prywatnoprawne.

Urzędowe oznaczenie lub ustalenie granicy łożyska wody nie przesądza dochodzenia prawa opartego na tytule prywatno-prawnym do łożyska wody lub gruntu uzyskanego przez budowle regulacyjne w drodze sądowej.

§. 47 a.

Po upływie 12 lat od ukończenia robót regulacyjnych na rzekach nizinnych, a 8 lat na rzekach górskich ma być grunt uzyskany wskutek tych robót odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, o ile nie jest potrzebny do celów przedsiębiorstwa.

Wartość ta w braku obopólnej ugody ma być oznaczona przez władzę polityczną na podstawie ocenienia znawców.

Właściciele przyległych gruntów, którzy w czasokresie 8 lat przed rozpoczęciem robót regulacyjnych utracili wskutek działania wody uprawiane grunta, mogą żądać odstąpienia gruntu, uzyskanego w dawnym obrębie zerwanych gruntów za zwrotem połowy stwierdzonej wartości.

Jeżeli względy publiczne tego wymagają, może władza polityczna przepisać nowonabywcom gruntów uzyskanych przez regulacyę sposób ich użytkowania.

III. Stanowisko Komisyi wodnej wobec projektu zmiany §. 47. w sprawie wyjątku dotyczącego gruntów nieproduktywnych.

Komisya wodna uchwaliła w listopadzie r. 1909 skreślić następujący w powyższym projekcie zawarty wyjątek.

„Znajdujące się ponad tą linią (t. j. linią brzegu przy normalnym, t. j. najdłużej w roku trwającym stanie wody), a położone w obrębie zwykle występujących wyższych stanów wody, grunta nieproduktywne należy uważać za przynależność łożyska wody, o ile co do nich nie zostaną udowodnione roszczenia prawno prywatne".

Uchwała Komisyi powzięta w celu skreślenia powyższego postanowienia wynikała z następujących powodów;

1. Ponieważ tego rodzaju wyjątek jest nietylko znacznem pogorszeniem obecnie obowiązującej ustawy, ale prawną sankcyą dla powtarzającej się od dłuższego czasu w poszczególnych wypadkach mylnej i ze szkodą stron połączonej interpretacyi. §. 47.

Że tak według legalnej interpretacyi obecnie obowiązującej ustawy, jak i według zdania najznakomitszych specyalistów w dziedzinie prawa wodnego za granicę pomiędzy łożyskiem rzeki a gruntami przyległemi, uważać należy jedynie tylko linię brzegu przy normalnym, średnim t. j. najdłużej w roku trwającym stanie wody, i że oparta na przepisach dotychczasowej ustawy, legalna interpretacya jej nie zawierała żadnego wyjątku dotyczącego położonych w obrębie zwykle występujących stanów wody gruntów nieproduktywnych, dowodzi okólnik c. k. Namiestnictwa z 13 sierpnia 1884 l. 21.489, rozstrzygnięcie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. lipca 1881 l. 6.615, zdanie takiej znakomitości na polu prawa wodnego, jak Randa (das Wasserrecht str. 69) a wreszcie opinia zawarta w dziele długoletniego referenta spraw wodnych w c. k. Ministerstwie rolnictwa dra Peyrera (str. 466—1.461).

Komisya zastrzega sobie dosłowne powtórzenie powyższych opinii w osobnem sprawozdaniu dotyczącem wykonania ustawy.

2. Zalecony przez c. k. Ministerstwo rolnictwa w r. 1909 projekt wprowadza do ustawy obce całemu współczesnemu ustawodawstwu całej Europy z jedynym wyjątkiem ustawy francuskiej z 8. kwietnia 1898 i bliżej nieokreślone pojęcie „zwykle występujących wyższych stanów wody".

Dowód, iż współczesne ustawodawstwo — z jednym tylko wyjątkiem i to nie zupełnie identycznym, ale przeważnie na konfiguracyi brzegów opartym (§. 36 ustawy francuskiej z 8. kwietnia 1898), — nie zna takiego pojęcia, zawierają następujące źródła:

a) Według Nieberdinga — Francka (Wasserrecht im preussischen Staate str. 70) łożyskiem rzeki w moc pruskich ustaw jest ta część gruntu, która w czasie regularnych stosunków stanu wody i odpływu wody zwykła być wodą pokrytą. Łożysko rozciąga się na powierzchnię ziemi, po której płynie woda, a oprócz tego na tę część obejmującego ją postronnego ograniczenia, która leży pod regularnem zwierciadłem wody. Brzegi tworzą regularne odgraniczenie łożyska wody. Sięgają one tak daleko, jak daleko wznosi się woda według regularnych stosunków jej odpływu.

b) nowy, streszczony w dziele Schenkla (Das Badische Wasserrecht str. 3 i 122) pruski projekt ustawy uznaje zwyczajny letni stan wody za granicę pomiędzy korytem rzeki a brzegami.

c) artykuł 6. badeńskiej ustawy z 20. czerwca 1899 postanawia:

„granicę między łożyskiem wody a stanowiącemi cudzą własność gruntami nadbrzeżnemi (linią brzegu) ustanawia się w razie wątpliwości według normalnego średniego stanu wody".

Wyjątków nie przywodzi ustawa żadnych;

d) saska ustawa z 12. marca 1909 postanawia w §. 7.: „Granicę między łożyskiem a brzegiem płynącej wody (linią brzegu) ustanawia się tam, gdzie jest wyraźnie wyrobiony brzeg (deutlich ausgeprägter Uferrand) według tegoż brzegu, w innych wypadkach według normalnego średniego stanu wody".

Jedyny wyjątek dotyczy rzeki Elby, dla której według „Mandatu dla strumienia Elby z r. 1819" i praw prywatnych dawno nabytych, rozstrzygającym jest „Nullwasserstand";

e) w ustawie hesskiej jest również średni normalny stan wody rozstrzygającym;

f) wirtembergska ustawa z 1. grudnia 1906 postanawia w §. 7.: „Granicę pomiędzy łożyskiem a brzegami wód publicznych (linią brzegu) oznacza się według tego stanu wody, który odpowiada regularnemu wezbraniu wód";

g) bawarska ustawa z dnia 23. marca 1907 postanawia w art. 6.:

„Linię brzegów rzek publicznych stwierdza władza administracyjna według średniego stanu wody ze szczególnem uwzględnieniem granicy wegetacyi i tam gdzie to jest potrzebnem, oznacza ją we właściwy sposób".

A więc nawet według ustawy bawarskiej, której szczególną surowość w literaturze fachowej niejednokrotnie ganiono, wielka część położonych poza normalnym, średnim, najdłużej w roku trwającym stanem wody nieproduktywnych gruntów, które zalecony przez c. k. Ministerstwo rolnictwa w r. 1909 projekt nietylko wtedy zalicza do łożyska rzeki, gdy są wodą pokryte podczas normalnych i średnich, ale także i wówczas, gdy woda je pokrywa podczas wyższych stanów wody, nie należałaby do łożyska rzeki, często bowiem pomiędzy łożyskiem a nieproduktywnem odsypiskiem tworzy się mały rąbek wegetacyi, część zaś odsypiska w jednym roku jałowa porasta często trawą albo w roku następnym, albo nawet niejednokrotnie w tym samym roku.

3. Zalecony przez c. k. Ministerstwo rolnictwa w r. 1909 projekt nie podaje żadnej definicyi zwykle występującego wyższego stanu wody, a pojęcie to samo w sobie jasnem nie jest. Przyjąć też takiego postanowienia nie mogła komisya tem bardziej, ile że jest w zakresie ustawodawstwa, które tak głęboko sięga w życie ekonomiczne, jak ustawa wodna, nieodzownem, operować pojęciami dla każdego wykształconego obywatela, inżyniera, prawnika, ekonomisty, rolnika i t. d. zrozumiałemi i przystępnemi. Trudno zaś uznać za jasne połączenie dwóch w zwykłem życiu ze sobą niezgodnych pojęć: „zwykle występującego" i „wyższego stanu wody". Pod zwykle występującym stanem wody bowiem rozumie się zazwyczaj ten, który najczęściej w roku się powtarza. Co zaś pod „wyższym" stanem wody rozumieć należy, rozstrzygnąć trudno. Czyli nazywa się „wyższym" stan wody następujący po powiększeniu opadów atmosferycznych, w czasie pękania lodów, odpływu kry i nagromadzeniu mas lodu w łożysku rzeki, po którem często zaczyna się powódź? Czyli znów wyższym jest stan wody o 1 cm. wyższy od średniego? A co rozumieć należy pod niższym stanem wody, który jest przeciwieństwem wyższego stanu? Oto pytania, które pozostają bez odpowiedzi. Gdyby jeszcze była mowa o najwyższym, średnim i najniższym stanie wody, to by te pojęcia można zrozumieć. Ale podawanie obok normalnego, to jest najdłużej w roku trwającego stanu wody, uzupełniającego kryteryum „zwykle występującego wyższego" stanu wody i to w celu przywłaszczenia

na rzecz funduszu regulacyjnego odsypisk, które już tyle wywołało drażliwości, nie da się usprawiedliwić.

W jedynem państwie, w którem w przeszłym wieku praktyka w wykonaniu prawa odstąpiła od pewnej linii zwykłego normalnego stanu wody, a później ustawa z 8. kwietnia 1898 przepisała w artykule 36. „że granice strumieni i rzek zdolnych do żeglugi statkami i spławu tratw oznaczą orzeczenia prefektów po zbadaniu rzeczy na miejscu za zatwierdzeniem ministerstwa robót publicznych? Granice te są oznaczone przez wysokość wód płynących do pełni brzegów przed wylewem. (Art. 36. Des arrêtés préfectoriause rendus après enquête, sous l'approbation du Ministre des travaux publics, fixeront les limites des fleuves et rivières navigables et flottables, ces limites étant déterminées par la hauteur des eaux coulant à pleins bords, avant de déborder).

Praktyka władz francuskich przed i po wydaniu ustawy z 8. kwietnia 1898 jest klasycznym przykładem, dokąd się dochodzi, porzucając pewne kryteryum normalnego, najdłużej w roku trwającego stanu wody. W żadnym bowiem kraju nie ma tylu sprzecznych orzeczeń Prefektów, Rady Stanu, Najwyższego Sądu, Tribunal des Conflits i Ministerstwa robót publicznych, jak we Francyi. W braku stałego i pewnego kryteryum szukają bowiem ciągle innych. Niektóre wyroki zgodnie ze zdrowym rozsądkiem tak, jak wyrok Izby sądowej w Rouen z 16. grudnia 1842 uważają za granicę łożyska średni stan wody, inne także choć nie pod każdym względem jasne, poddają jednak w Lugdunie z 25. lutego 1843 krytyce oznaczanie granicy według konfiguracyi brzegów i wypełnienia ich przed wylewem, inne, jak wyrok Cywilnego Sądu kasacyjnego z 27. listopada 1867 słusznie podnoszą, że skutki wylewu nie są w stanie uzasadnić zmiany w stanie posiadania, jest jednak i wiele takich wyroków, które w myśl wyroku izby sądowej w Dijon z 5. maja 1865 biorą za granicę linię oznaczoną w czasie wielkich wód wypełniających brzegi przed wylewem, a zestawienie tych na jednej zasadzie prawnej opartych wyroków i porównanie ich pomiędzy sobą dowodzi nietylko niedokładnego określenia zasady, ale także niewykonalności jej w praktyce. Inne orzeczenia takie n. p. jak orzeczenie Rady stanu z 23. kwietnia 1875 zaznaczają, że prefekt przekracza swoje prawa, idąc za daleko w oznaczeniu granicy łożyska, a w rzędzie tego rodzaju licznych orzeczeń zaznaczyć należy wprowadzenie znów nowej podstawy ocenienia w orzeczeniu Rady stanu z 5. maja 1832, które wysuwa na pierwszy plan względy żeglugi i wskazuje na to, że prefekt ma tylko prawo stwierdzenia istotnych granic według najwyższego stanu wód oznaczonych możliwości żeglugi. Potem znów Minister robót publicznych, broniąc słusznie zaczepionego Prefekta, obstaje przy twierdzeniu, że brzegi wypełnione przy wysokim stanie wody przed wylewem stanowią granicę łożyska i przegrywa sprawę w Radzie Stanu z 19. listopada 1886 z powodu mylnego oznaczenia tak elastycznie oznaczonego stanu wody.

Niepewność ustawy i mnogość procesów była też we Francyi przyczyną licznych sporów kompetencyjnych. Rada stanu, po stwierdzeniu krzywd, które administracya wyrządzała właścicielom gruntów nadbrzeżnych, windykowała sobie prawo kontroli orzeczeń prefektów i samodzielnego rozstrzygania o błędach orzeczeń w sprawie granic, a Tribunal des conflits w orzeczeniach z 11. stycznia 1873 i 1. marca 1873 oświadczył się za kompetencyą sądową w sprawie kontroli rozgraniczania pomiędzy łożyskiem a własnością prywatną; orzeczenie Rady stanu z 7. maja 1871 w częściowej sprzeczności z powyższemi orzeczeniami broni znów kompetencyi administracyjnej, a wyrok sądu kasacyjnego z 7. maja 1871 oświadcza, że przekroczenie zakresu działania władzy administracyjnej bez zachowania formalności przepisanych ustawą z 3. maja 1841, a więc bez wywłaszczenia jest nadużyciem władzy. Zastosowania pojęć niejasnych, które pozostawiały dowolności szero-

kie pole, nie zdołała wykluczyć próba ustalenia opartej na chwiejnej podstawie ustawy.

Francuska ustawa z 8. kwietnia 1898 nie przywróciła wcale bezpieczeństwa prawnego, ani nie polepszyła odnośnych stosunków. Przeciwnie najnowsza literatura prawa wodnego francuskiego dowodzi, że chwiejność pojęć prawnych daje ciągle powód do pieniactwa.

Pojęcie zwykle się powtarzającego wyższego stanu wody nie jest również bliżej określonem pod względem technicznym. Dzieła Kreutera (Wasserbau s. 412) T. B. de Mas (Rivieres à courant libre str. 27—9), Strukla (Wasserbau str. 18), Sonne'go i Esselborna (Elemente des Wasserbaues str. 107), Möllera (Grundriss des Wasserbaues str. 16) podają coraz inne podziały stanów wody, ale „zwykle się powtarzającego wyższego stanu wody“ wcale nie znają. A stwierdzić należy, że pomimo wielkiej rozmaitości pojęć w powyższych dziełach zawartych, pomimo nierozwiązania w nich zagadki, co Ministerstwo Rolnictwa pod zwykle występującymi wyższemi stanami wody rozumie tak na podstawie dzieł powyższych, jak i ustaw i prawnych komentarzy, pojęcie średniego normalnego, najdłużej w roku powtarzającego się stanu wody w ogólnych kryteryach swoich zawsze pozostaje jasnem. Co do tego pojęcia tak prawnicy jak i inżynierowie zgadzają się ze sobą. Ustrzedz przeto należy zawartą w drugiej alinei zaleconego przez rząd wniosku jasną definicyę przed zaciemniającym dodatkiem który może jedynie tylko wywołać zamęt w administracyi budownictwa wodnego.

3. Komisya nie mogła również Wysokiemu Sejmowi zalecić wyjątku dotyczącego nieproduktywnych gruntów i wciągnięcia ich do łożyska rzeki, a przeto do własności publicznej z tego powodu, że ani prawo cywilne rozróżnienia własności gruntów produktywnych od nieproduktywnych nie zna, ani też w szczególnej naturze wody uzasadnienie znajdujące techniczne względy ze stanowiska pożytku regulacyi rzek wskazane trwałego przywłaszczenia takich gruntów na rzecz funduszu regulacyjnego nie wymagają.

W prawie cywilnem nietylko niema żadnego postanowienia, któreby potrzebę odmiennego traktowania własności gruntów nieproduktywnych uzasadniało, ale przeciwnie dają postanowienia ustawy cywilnej podstawę do przyjęcia, że położone na brzegach rzek odsypiska, szutrowiska, pokłady piasku i t. d. są własnością właścicieli gruntów przyległych. Odsypiska rzeczone powstały bowiem na rzekach, na których regulacya się zaczyna, z powodu naturalnego przymulenia, a według §. 409—411 ustawy cywilnej tak porzucone łożyska rzeki w wypadkach, w których nie zachodzi potrzeba odszkodowania właścicieli nowego łożyska (§ 407), tak ziemia, którą rzeka nieznacznie do brzegu przymula, jak i gwałtownym prądem rzeki na cudzy brzeg zaniesiony znaczny kawał ziemi w braku w przeciągu roku ulegającej przedawnieniu reklamacyi pierwotnego właściciela, (§ 408—12) są własnością właścicieli brzegu. A jeżeli w szerokich dolinach, przez które płyną górskie rzeki, właściciele gruntów ponoszą wskutek ciągłych zmian koryta, rwania brzegów, zasypywania gruntów ornych szutrem i piaskiem i t. p. ciągłe szkody, słusznem jest, ażeby ich prawo do tego, co za rzymskich czasów nazywało się: „beneficia fluminis“, było nienaruszonem.

W rzędzie wyjętych na mocy § 287 ustawy cywilnej z obiegu rzeczy, t. j tak zwanych rzeczy wolnych (Freistehende Sachen), wyraźnie przytoczono brzegi morza, brzegów rzek jednak ani też nieproduktywnych gruntów nad brzegami rzek, w paragrafie powyższym wcale nie wymieniono.

Także i obce ustawodawstwo z jedynym wyjątkiem ustawy bawarskiej nie czyni żadnej różnicy pomiędzy własnością gruntów produktywnych a nieprodu-

ktywnych. A wyjątek zawarty w § 9 ustawy bawarskiej nie idzie tak daleko, jak postanowienie zawarte w zaleconym przez rząd projekcie. Nie dotyczy bowiem wcale wszystkich gruntów nieproduktywnych leżących w obrębie „zwykle występujących wyższych stanów wody", ale jedynie tylko najczęściej świeżego zalądowania, którego naruszenie lub usunięcie bądźto w celach technicznych z potrzeby regulacyi albo konserwacyi robót wypływających, albo też ze względów żeglugi, staje się potrzebnem. Postanowienie powyższe w praktyce zazwyczaj przy świeżo powstałych zalądowaniach zastosowywane, nie odnosi się wcale ani do odsepu (alluvio), ani do oderwiska (avulsio). Co więcej postanowienie § 9 ustawy bawarskiej stara się względy techniczne w pewnej mierze pogodzić z uszanowaniem prawa własności. W razie bowiem przecięcia zalądowania pomimo przecięcia zalądowanej przestrzeni gruntu zatrzymuje bez względu na produktywność pierwotny właściciel własność tej przestrzeni, a jedynie tylko w razie usunięcia zalądowania ze względu na potrzeby żeglugi albo regulacyi rzeki ogranicza § 9 prawa właściciela do odszkodowania do tych zalądowań, które są zakulturowane.

4. Komisya wodna przedstawia Wysokiemu Sejmowi odrzucenie zaleconego w projekcie c. k. Ministerstwa Rolnictwa z r. 1909 postanowienia, dotyczącego gruntów produktywnych z tego powodu, że przyjęcie takiego postanowienia łączyłoby się ze szkodą właścicicieli nadbrzeżnych; mogą bowiem być grunta nieproduktywnymi pod tym względem, że czasowo nie wydają wegetacyi, a mimoto przynosić dochód i mieć wartość, jak n. p kamieniołomy, jak grunta miejskie przeznaczone pod budowy i t. d. Znanem jest zresztą, że natura gruntów nadbrzeżnych jest nader zmienną, niepłodność albo urodzajność ich w dziedzinie roślinności bowiem przeobraża się bardzo szybko w miarę tego, czyli woda nanosi ożywiający wegetacyę namuł czyli też nawalnica zasypuje je piaskiem lub szutrem. Wskutek nieokiełzanego działania żywiołów często najlepsze orne grunta przemieniają się w odsypiska i odwrotnie szutrowiska zmieniają się szybko w pastwiska i w orne grunta. Nad Dniestrem, Stryjem, Wiarem itd., gdzie wegetacya szybko się rozwija, licznych przykładów takich nie braknie. Stąd też nieproduktywność gruntów często jest czasową. A pominąć także trudno okoliczności, że tak ograniczenie prawa wyłącznego poboru szutru i kamieni na nieproduktywnych brzegach rzek bez odszkodowania, byłoby tak dla gmin, które tego szutru do utrzymania dróg potrzebują, jak i dla jednostek dotkliwą a niesprawiedliwą i w prawie nieuzasadnioną klęską.

5. Komisya nie widzi również zabezpieczenia w zawartem w zaleconem w r. 1909 projekcie zastrzeżenu, że o tyle tylko należy uważać znajdujące się ponad linią normalnego t. j. najdłużej w roku trwającego stanu wody, a położone w obrębie zwykle występujących wyższych stanów wody grunta za przynależność łożyska wody, „o ile w nich nie zostaną udowodnione roszczenia prawno-prywatne".

Przytoczone w łonie Komisyi bowiem poszczególne wypadki, w których władze ani dowodu zawartego w księgach gruntowych ani też dowodu tkwiącego w nieprzerwanem posiadaniu nie uważały za wystarczający; w przypadkach tych mieli wskutek tego włościanie wybór pomiędzy kosztownemi rekursami i procesami a pomiędzy zgodzeniem się na dyktowane niezawsze uwzględniające słuszne prawo warunki. A oprócz gruntów takich, w których księga gruntowa jest powszechnie w całej Austryi uznanym i w podobnych wypadkach w motywach orzeczeń Trybunału administracyjnego przyjętym dowodem, są także i takie, w których zmian konfiguracyi wskutek zmiany biegu rzeki w księdze gruntowej i w mapach katastralnych z powodu braku geometrów i zaniedbania władz nie uwidoczniono, w których też prowadzenie dowodu na podstawie ksiąg gruntowych jest trudnem, a co do których zaś § 410—12 ustawy cywilnej stanowczo przemawia za prawem własności wła-

ścicieli gruntów nadbrzeżnych. Stąd też zastrzeżenie, w myśl którego roszczenia prawno prywatne mogą być udowodnione wobec licznych a uzasadnionych skarg i narzekań na nieuwzględnianie słusznych praw bynajmniej ani prawodawcy ani interesowanych stron uspokoić nie zdoła.

Komisya wodna przyjęła przeto alineę 1 i 2 i 4 zaleconych przez rząd wniosków § 47, alineę 3 natomiast uchwaliła skreślić.

IV. Stanowisko Komisyi wodnej wobec zaleconego przez rząd w r. 1909 wniosku w sprawie §. 47 a t. j. odstąpienia uzyskanego wskutek budowli regulacyjnych gruntu właścicielom gruntów przyległych.

Stylizacya zaleconego przez rząd w r. 1909 wniosku dotyczącego zmiany §. 47 a jest bardzo niejasną.

Nie jest jasnem mianowicie, czyli ustęp drugi jest tylko uzupełnieniem ustępu pierwszego, czy też postanowieniem samoistnem?

Ze stylizacyi i z umieszczenia tego drugiego ustępu wynikałoby raczej pierwsze a mianowicie, że właściciele, którzy w ciągu 8 lat przed rozpoczęciem regulacyi utracili wskutek działania wody grunt, mogą żądać odstąpienia gruntu uzyskanego tylko pod warunkiem w ustępie pierwszym zawartym t. j. po upływie lat 12 względnie 8 od ukończenia regulacyi i to tylko wtedy, jeżeli nie jest on potrzebny do celów przedsiębiorstwa z tą jedynie różnicą, że zamiast całej wartości płacić mają jej połowę.

W celu rozjaśnienia wzajemnego stosunku obydwóch tych ustępów, proponuje Komisya uzasadnione tymże względem poprawki.

Nie mogła się również Komisya zgodzić na postanowienie zawarte w §. 47 a, według którego jedynie tylko wtedy ma być grunt uzyskany wskutek tych robót odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości „o ile nie jest potrzebny dla celów przedsiębiorstwa“.

W warunku tym widzi Komisya znów znaczne pogorszenie obecnie istniejącej ustawy. W uwzględnieniu faktu, iż ustawa wodna jest jedynie tylko zbiorem technicznymi względami uzasadnionych wyjątków od ustawy cywilnej i zawiera odstąpienie od jej zasad jedynie tylko tam, gdzie techniczne względy regulacyi tego niezbędnie wymagają, dodatek taki nie odpowiadałby duchowi ustawy wodnej. Z tego też powodu oświadczyła się Komisya za zatrzymaniem brzmienia dotychczasowej ustawy, o ile ona dotyczy warunku odstąpienia gruntów właścicielom gruntów przyległych, a mianowicie wstawienia, zamiast słów „o ile nie jest potrzebny dla celów przedsiębiorstwa“, słów: „jeżeli go przedsiębiorstwo nie potrzebuje celem lepszego ubezpieczenia i umocnienia brzegu“.

W postanowieniu tem utwierdziła Komisya wywody zawarte w powtórzonem w sprawozdaniu Wydziału krajowego z 9. września 1908 L. 90.598 piśmie c. k. Ministerstwa Rolnictwa z 13. sierpnia 1908 L. 12.703/1.427 stwierdzające, że pod „dobrem publicznem“, a względnie „celami przedsiębiorstwa“ rozumie c. k. Ministerstwo Rolnictwa cele wyłącznie fiskalne dążności ustawy wodnej zupełnie obce.

W razie przyjęcia zaleconego przez rząd wniosku w brzmieniu w r. 1909 proponowanem, nie miałby też de facto właściciel prawa do żadnego gruntu, gdyż każdy kawałek gruntu przynoszący dochód mógłby być dla celów przedsiębiorstwa potrzebnym, wzmagałby bowiem ze szkodą właściciela activa przedsiębiorstwa.

Z tego też powodu może Komisya uznać za uzasadnione jedynie tylko te ograniczenia praw właścicieli gruntów nadbrzeżnych, które leżą w interesie dobrego przeprowadzenia regulacyi, albo też zabezpieczenia żeglugi.

Podniesiono również w Komisyi, że zawarta w powyższem piśmie c. k. Ministerstwa Rolnictwa dążność narażenia właścicieli gruntów przyległych na nowe ofiary — znajduje w aktach prawodawczych innych państw stanowcze potępienie.

Rząd pruski bowiem mówi w uzasadnieniu ustawy o prawach administracyi budownictwa wodnego wobec właścicieli brzegów na rzekach publicznych (ustawa z 12. lutego 1883; motywa Nr. 126 Alegatów): „Względy sprawiedliwości przemawiają za tem, ażeby na korzyść właścicieli, którym projekt ustawy przynosi równorzędne w całem państwie ofiary, zrezygnować ze szczególnych praw fiskalnych, jakie w poszczególnych częściach kraju, a mianowicie w okręgu rządowym Wiesbaden ze względu na własność sztucznych zalądowań istnieją“.... A gdy rząd pruski usiłował przyswoić sobie dochody z plantacyi wikliny na uzyskanym wskutek budowli wodnych gruncie, Komisya pruskiego Sejmu (Alegat 216) podniosła: „Według dawniejszych projektów miało państwo pretensyę do całego użytkowania plantacyi na sztucznych zalądowaniach na rzecz własną, podczas gdy według obecnego projektu, w wypadkach, nadwyżka dochodów ponad nakłady ma być odstąpioną właścicielom gruntów nadbrzeżnych. Jestto konsekwencya zasady, że skarb państwa nie powinien szukać zysku na koszt właściciela gruntów nadbrzeżnych“.

Także i według zawartej w protokołach Komisyi dla ustawy wodnej Izby członków Rady państwa w Bawaryi (Dodatek do Alegatów Sessyi dodatkowej 1907 str. 140) autentycznej interpretacyi ustawy bawarskiej „nie jest bynajmniej zamiarem prawodawcy, przyznawać państwu za jego działalność na polu regulacyi rzek i zabezpieczenia brzegów jakiejkolwiek nagrody“.

Nie uszło również uwagi Komisyi wodnej, że konstrukcya pruskiej ustawy jest nierównie prostszą: aniżeli galicyjskiej: wedle ustawy z 14. marca 1875 bowiem zmienia grunt, który fundusz budowy odstępuje stronom, cztery razy właściciela. Według ustawy pruskiej otrzymuje przedsiębiorca z chwilą rozpoczęcia regulacyi rzek jedynie tylko posiadanie i prawo użytkowania gruntów, własność zaś i prawo polowania zatrzymuje dotychczasowy właściciel. W razie wydzierżawienia gruntu ma właściciel gruntów nadbrzeżnych pierwszeństwo. Państwo zastępuje w czasie swego posiadania właściciela, załatwia jego interesa jako zarządca właściciela (negotiorum gestor), żąda zaś jedynie tylko za to nadwyżki wartości gruntu nadbrzeżnego, która wskutek nakładów państwa i wskutek zalądowania powstała, która jednakowoż w moc §. 6 ustawy z 12. lutego 1883 nie może przewyższać kwot przez państwo w celu zalądowania odnośnej przestrzeni wydanych.

Ustawa pruska jest przeto także i pod tym względem od przedłożonych poniżej wniosków o tyle korzystniejszą, że przepisuje maxymalną granicę zwrotu wartości, jaką właściciel gruntów nadbrzeżnych ma za odstąpienie gruntu państwu zapłacić.

Także i pod tym względem jest ustawa pruska lepszą, że w celu oznaczenia zwrotu wartości w razie braku dobrowolnej umowy przepisuje sąd polubowny, a przeto chroni strony interesowane przed kosztownymi procesami.

W moc pruskiej ustawy musi skarb państwa nietylko wtedy zwrócić zalądowanie właścicielom gruntów nadbrzeżnych, gdy cel regulacyi jest osiągnięty, ale także i wtedy, jeżeli administracya budownictwa wodnego zaprzestała robót regulacyjnych, albo też z przysługującego jej prawa tworzenia albo umocnienia zalądowań nie korzysta (§. 6. alinea 1.).

Pragnąc jednak jak najbardziej szybkie dojście do skutku ustawy ułatwić, odłożyła komisya uwzględnienie słusznych i uzasadnionych żądań (maksymalnej granicy

i postępowania polubownego) do dalszej rewizyi ustawy wodnej, a ograniczyła się jedynie tylko do tych poprawek, które Komisya uważa za conditio sine qua non przyjęcia noweli do §. 47. przez Wysoki Sejm.

V. Proponowany przez Komisyę dodatek do §. 47. a. (Alinea 4. wniosku Komisyi do §. 47. a) w sprawie zerwanych gruntów

Komisya wodna zgodziła się w październiku 1904 i w listopadzie 1909 wzięła pod rozwagę następujący w wypracowanem przez JE. Posła Bobrzyńskiego sprawozdaniu Komisyi z dnia 2. listopada 1904 przewidziany nierzadki wypadek:

„Plan szczegółowy regulacyi rzeki na pewnej przestrzeni został opracowany, odbyła się rozprawa i wydane zostało orzeczenie oznaczające granice nowego koryta. Tymczasem regulacya przeciąga się lub prowadzoną jest błędnie. Woda zaczyna zarywać grunta poza korytem naturalnem i poza korytem wskazanem regulacyą, właściciel tych gruntów chce ich bronić własnym nakładem, nie uzyskuje jednak na to pozwolenia władzy i woda grunt mu zabiera. W tym przypadku słuszność wymaga, aby przedsiębiorstwo prowadzące regulacyę ponosiło wszystkie następstwa złego jej prowadzenia i ażeby właścicielowi grunt taki ubezpieczyło bez zwrotu kosztów".

Ażeby ubezpieczyć prawa właściciela w powyżej określonym wypadku, zgodziła się Komisya wodna w październiku 1904 i w listopadzie 1909 na następujący dodatak do §. 47. *a)*:

„Jeżeli po wydaniu orzeczenia, służącego za podstawę regulacyi rzeki, woda zrywa grunta położone poza obrębem tak koryta naturalnego, jako też koryta oznaczonego regulacyą i jeżeli władza polityczna nie pozwoli właścicielowi takich gruntów bronić się przed zarywaniem własnym nakładem, a przedsiębiorstwo tego nie czyni i grunt zostanie zerwanym, w takim razie przedsiębiorstwo winno mu go zwrócić w terminie oznaczonym w ustępie 7. bez żadnego odszkodowania".

Postanowienie powyższe płynie z analogicznego zastosowania tej samej zasady, na której opiera się actio pluviae arrendae. Skarga rzeczona w myśl autentycznych źródeł (l. 1. pr. D. h t. 39, 3) i komentarza Dernburga (Pandekten, tom I., str. 556), dotyczy nietylko samej wody deszczowej, ale stosuje się także i do tych wypadków, w których woda deszczowa jest zmieszaną z wodą płynącą ze źródeł bagien i rzek. Ostrze tej skargi zwraca się przeciwko zmieniającej samowolnie naturalny bieg rzeki robocie dokonywanej ręką ludzką (quotiens manu facto opere agro aqua nocitura est, id est cum quis manu fecerit, quo aliter flueret, quam natura soleret (l. 1. s. D. h. t. 39, 3 Ulpianus, libro 53 ad edictum).

Postanowienie powyższe uwzględnia również zasadę prawa rzymskiego, w moc której skutki wylewy nie są w stanie zmienić podstaw prawa własności: „Inundatio speciem fundi non mutat; et obid, cum recesserit aqua, palam est ejusdem esse, cujus fuit (l. 7. §. 6. de acq. rec. dom. l. 30, l. 33 ff. qu. 6. mor. usuf. vel. us. amill.; l. 14 ff. quemadm. servit. amitt.)

W słusznem ocenieniu prawnego charakteru wylewu poczytuje bowiem prawo rzymskie jego skutki za wypływ vis major, która uniemożliwia czasowo poszkodowanemu wniesienie skargi, oraz wyklucza utratę praw w skutek przedawnienia w myśl zasady: „Contra non valentem agere non currit praescriptio".

Gdy woda urwie brzegi, część ziemi z tychże brzegów pochodzącej, przenosi się czasowo do koryta rzeki, a właściciel, który się przeciwko zalewowi wody obronić nie zdołał, patrzyć się na to z rezygnacyą musi, jak jego grunt staje się coraz mniejszym. Wprawdzie nie traci (w analogicznem zastosowaniu §. 357 au-

stryackiej ustawy cywilnej) prawa do istoty rzeczy (Substanz), ale traci via facti możność ciągnienia pożytku z tego prawa do istoty rzeczy, które jak długo woda pokrywa zerwane części brzegu, nikomu pożytku przynieść nie zdoła. Czasowy brak pożytków nie odejmuje mu jednak wcale nudum jus proprietatis (latentes Eigentum). Skoro bowiem siła ręki ludzkiej i technicznego postępu, ziemię z cudzej własności powstałą odkryje i elementarny nacisk wody od niej odwróci, nie można w tych wypadkach, w których grunt nie należał do pierwotnego naturalnego łożyska i w których go przedsiębiorca w celu ustalenia sztucznego łożyska nie nabył, uważać tego rodzaju gruntu, jako ziemię wyłącznie w skutek regulacyi rzek uzyskanie. Grunt ten bowiem istniał przed regulacyą i jest nie uzyskanym, ale odzyskanym gruntem, jest typem prawnym sui generis. Ze stanowiska technicznego jest ten grunt niezaprzeczenie dowcipem ludzkim odebranym dzikiej żywiołowej sile, ze stanowiska kultury jednak pamiętać należy, że tenże grunt dawniej jej celom służył i jedynie tylko czasowo służyć przestał, ze stanowiska prawa zaś grunt ten nigdy nie przestał być własnością prywatną.

Postanowienie proponowane przez Komisyę nie jest niczem innem, jak tylko objaśnieniem do Alinei 3-ciej §. 10. i do §. 11. i 16. ustawy wodnej z 14. marca 1875, w moc których: 1. prywatnemu właścicielowi wody nie wolno tak używać wody, ażeby wskutek tego nastąpiło „spiętrzenie naruszające prawo osób trzecich, albo zalanie lub zabagnienie cudzych gruntów (§. 10. ust. pań.), 2. właścicielowi gruntu nie wolno samodzielnie zmieniać samowolnie naturalnego odpływu wody przez jego grunt płynącej na niekorzyść poniżej leżącego gruntu. 3. Również i właścicielowi niższego gruntu nie wolno na niekorzyść wyżej leżącego gruntu przeszkadzać naturalnemu odpływowi wody. (§. 11. ust. pań.) Czego bowiem nie wolno robić właścicielowi, tego także nie wolno robić z cudzą szkodą przedsiębiorcy budowy.

Jest również celem §. 16. ustawy wodnej, który dla „zakładów wpływających na jakość wody, na jej bieg, albo na wysokość jej stanu“ wymaga koncesyi, ochrona właścicieli i innych stron interesowanych przed szkodą, a przedmiotowa istota czynu i prawna natura szkody nie zmienia się bynajmniej, według zmiany podmiotu t. j. według tego, czyli tę szkodę wyrządza prywatny właściciel swemu sąsiadowi, albo też państwo lub przedsiębiorca regulacyjny. Cel regulacyi bowiem choć nader pożyteczny nie uświęca wcale środków.

Zestawienie proponowanego przez Komisyę dodatku z powyższemi postanowieniami obecnej ustawy dowodzi, że dodatek rzeczony obraca się w granicach obecną ustawą zakreślonych. A dodać jeszcze należy, że §. 413. austryackiej ustawy cywilnej zakazując robót, które zmieniają zwykły bieg rzeki, przyznając każdemu posiadaczowi gruntu prawo zabezpieczenia swego brzegu, przed wyrywaniem go przez rzekę, że zaś na przestrzeniach przez państwo lub przedsiębiorstwo regulowanych często ze względu na ogólny interes regulacyi władze polityczne poszczególnych właścicieli tego prawa pozbawiają, a nie w każdym wypadku może wskazane celem regulacyi jej przeprowadzenie pogodzić interesów wszystkich właścicieli, którzy prawo do samopomocy postradali.

W innych państwach, tak zwrot zerwanych gruntów po ich odzyskaniu, jak — i odpowiedzialność państwa za roboty przez jego władze dokonane uznano. I tak n. p. Izba Sądowa w Toulouse oddała właścicielom na mocy wyroku z 20 lipca 1818 grunt, w r. 1791 przez rzekę Garonne zabrany a w r. 1811 odzyskany, francuski minister robót publicznych przyznał r. 1850, (Placque Cours d'Eau III. t. str. 35.), że „uszkodzenia, które nie są skutkiem naturalnego działania wody, ale nowego kierunku nadanego jej biegowi, wskutek prac przeprowadzonych w łożysku rzeki, mogą uzasadnić odpowiedzialność państwa“, a tę samą zasadę uznał Tribunal des Conflits wyrokiem z 1. marca 1873., i bawarski wyższy Trybunał

apelacyjny wyrokami z 20. października 1856., 11. czerwca 1898. i 6. listopada 1905.; ustawa bawarska z 23. marca 1907. zaś utrzymała płynące z §. 823. ust. i z §. 907. niemieckiej ustawy cywilnej prawa do odszkodowania stron, które stratę poniosły. Analogiczne postanowienia zawiera także §. 82. alinea 4. §. 15. ustawy saskiej z 12. marca 1909.

W dalszym ciągu sprawozdania przedstawi Komisya formalne zmiany uchwał przeprowadzone w proponowanym przez Komisyę dodatku do §. 47 a na konferencyi u J. E. Pana Ministra Dulęby d. 23. grudnia 1909.

VI. Powzięte przez Komisyę wodną w listopadzie r. 1909. uchwały.

Komisya wodna postanowiła przyjąć alineę 1, 2, 4-ą zaleconego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa brzmienia §. 47 bez żadnej zmiany, skreśliła natomiast: alineę 3-ą, zaleconego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa projektu §. 47.

„Znajdujące się ponad tą linią (t. j. ponad linią brzegu przy normalnym t. j najdłużej w roku trwającym stanie wody) a położone w obrębie zwykle występujących wyższych stanów wody grunta nieproduktywne, należy uważać za przynależność łożyska wody, o ile co do nich nie zostaną udowodnione roszczenia prywatno-prawne“.

Do paragrafu 47 a wstawiła Komisya dodatek stwierdzający, że wobec faktu, iż na mocy §. 37. i 84. ustawy wodnej szukanie dobrowolnego porozumienia ze stronami interesowanemi jest obowiązkiem władzy, zasadę tę zastosowywać należy również przy ocenianiu wartości gruntów uzyskanych wskutek regulacyi, które przedsiębiorstwo odstępuje stronom.

Ze względu na ograniczone prawo własności przedsiębiorstwa bowiem, które w istocie nie jest niczem innem, jak prawem używania, (jus in re aliena) a dalej ze względu na okoliczność, iż przedsiębiorstwu nie wolno gruntów rzeczonych sprzedawać nikomu innemu, jak tylko właścicielom gruntów nadbrzeżnych, że przeto i koło kupujących jest ograniczone, nie godzi się szacować tych gruntów, tak n p. jak się szacuje dom eraryalny, ale odstąpić należy od ogólnych reguł, jakie dla własności państwowej przyjęło c. k. Ministerstwo finansów i finansowa Dyrekcya.

Komisya pozostawiła również otwartą drogę oszacowania sądowego.

Jakkolwiek tak maxymalna granica zwrotu wartości, jak i oznaczenie jej w drodze sądu polubownego uznała Komisya za potrzebne, nie chcąc narażać przyjścia do skutku ustawy, którą w interesie ludności po 9-letniej ubolewania godnej zwłoce, uważa za naglącą, postanowiła Komisya odłożyć dalej idące poprawki do ogólnej rewizyi ustawy wodnej, która ze względu na brak aktualności wielu jej przepisów i na techniczny postęp zużytkowania sił wodnych w celach rolnictwa i przemysłu jest koniecznością i w myśl uchwalonej w Radzie państwa przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa rezolucyi w najkrótszym czasie przeprowadzoną być powinna.

Unikając wszelkich szkopułów mogących wywołać trudności — ograniczyła się też Komisya we wnioskach swoich w październiku uchwalonych do granic nader skromnych.

Uchwały Komisyi z listopada 1909 brzmią:

§. 47.

Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych w obrębie regulacyjnym (w łożyskach wód) przypada tym, którzy ponoszą koszta przedsiębiorstwa.

Granicę między łożyskiem wody a gruntami przyległymi ustalić ma władza polityczna z przyzwaniem stron interesowanych przed rozpoczęciem robót regulacyjnych w postępowaniu, mającem się przeprowadzić według postanowień 6. rozdziału ustawy wodnej. Jeżeli zachodzą wątpliwości co do położenia granicy, należy uważać za granicę linię brzegu przy normalnym, t. j. najdłużej w ciągu roku trwającym stanie wody.

To oznaczenie i ustalenie granicy łożyska wody nie przesądza dochodzeniu prawa opartego na tytule prawnoprywatnym do łożyska wody lub gruntów, uzyskanych przez bndowle regulacyjne w zwykłej drodze prawa.

§. 47 *a.*

Najpóźniej po upływie 12 lat od ukończenia robót regulacyjnych na rzekach nizinnych, a 8 lat na rzekach górskich, musi być grunt uzyskany wskutek tych robót odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, jeżeli go przedsiębiorstwo nie potrzebuje dla lepszego zabezpieczenia i umocnienia brzegów.

Przy oznaczeniu wartości należy się starać przedewszystkiem po myśli §. 84. ustawy wodnej o dobrowolne porozumienie ze stronami interesowanemi. Jeżeli to porozumienie do skutku nie przyjdzie, ma być wartość gruntu zbadaną i postanowioną przez władzę polityczną, a jeżeli się tem interesowani nie zadowolnią, ma być oznaczoną przez sądowe orzeczenie według zasad postępowania o wywłaszczeniu, do którego obie strony powołać należy.

Właściciele przyległych gruntów, którzy w czasokresie 8 lat przed rozpoczęciem robót regulacyjnych utracili wskutek działania wody grunta przynoszące dochód mogą żądać w terminie oznaczonym w 1-szym ustępie odstąpienia gruntu, uzyskanego w dawnym obrębie zerwanych gruntów za zwrotem połowy stwierdzonej wartości.

Jeżeli po wydaniu orzeczenia służącego za podstawę regulacyi rzeki, woda zrywa grunta położone poza obrębem tak koryta naturalnego, jakoteż koryta oznaczonego regulacyą, i jeżeli władza polityczna nie pozwoli właścicielowi bronić brzegów przed zarywaniem własnym nakładem, w takim razie winno przedsiębiorstwo albo strony interesowane odszkodować albo zerwany grunt zwrócić stronom interesowanym po ukończeniu robót regulacyjnych bez żadnego odszkodowania.

Jeżeli względy publiczne tego wymagają, może władza polityczna przepisać nabywcom gruntów uzyskanych przez regulacyę sposób ich użytkowania.

VII. Dalszy przebieg rzeczy na konferencyi u J. E. Pana Ministra dla Galicyi z 23. grudnia 1909.

Tak Koło polskie na mocy jednomyślnej uchwały, jak i ruscy posłowie z Galicyi starali się usilnie uzyskać poparcie rządu dla zmian w pierwotnie przez c. k. Ministerstwo Rolnictwa zaleconym projekcie, które Komisya wodna uchwaliła. Na prośbę Koła Polskiego i posłów ruskich z Galicyi zwołał J. E. Pan Mi-

nister Dulęba dnia 23. grudnia 1909 konferencyę, w której wzięło udział Prezydjum Koła polskiego, specyalnie zajmujący się sprawą ustawy wodnej posłowie polscy i ruscy, oraz reprezentanci Ministerstwa Finansów, Rolnictwa, Robót publicznych, Sprawiedliwości oraz Ministerstwa dla Galicyi.

Obradując pod przewodnictwem J. E. Pana Ministra Dulęby, później zaś pod przewodnictwem J. E. Pana Szefa Sekcyi Engla, konferencya dała sposobność przedstawicielom poszczególnych Ministerstw nietylko do oświetlenia przedmiotu znakomitą fachową wiedzą, ale także i do poparcia zmian przez Komisyę proponowanych, jak to z najgorętszem uznaniem podnieść należy, w duchu najlepszej woli.

W uchwałach konferencyi zgodzono się w zasadzie na wnioski Komisyi wodnej galicyjskiego Sejmu, a przeprowadzono jedynie bądźto poprawki formalnej natury, bądźto inne dla rzeczy nader korzystne, których Komisya na własną rękę bez zapewnienia z góry, sankcyi dla ustawy uchwalać się wahała.

Konferencya zgodziła się na alineę 1, 2 i 4 §. 47 wniosków Komisyi bez zmian i na wykreślenie wyjątku dotyczącego gruntów nieproduktywnych.

W alinei 1. §. 47. przez przestawienie wyrazów treść odnośnego postanowienia nie doznała zmiany, ani cel jego nie doznał uszczerbku, tekst natomiast stał się jaśniejszym.

Alineę 2. §. 47*a* przyjęła konferencya bez zmiany według wniosków Komisyi wodnej.

W alinei 3-ciej przeprowadzono na konferencyi w myśl życzeń Komisyi wodnej Sejmu galicyjskiego zmianę ważną i korzystną, a mianowicie zgodzili się przedstawiciele c. k. Rządu na to, że mogą żądać odstąpienia gruntu uzyskanego w dawnym obrębie zerwanych gruntów za zwrotem odszkodowania w wymiarze połowy ustalonej wartości nietylko właściciele gruntów przyległych, którzy w przeciągu 8 lat przed rozpoczęciem robót regulacyjnych, ale także i ci, którzy w czasie trwania robót regulacyjnych utracili możność fizycznego rozporządzania swymi gruntami mogącymi nieść dochód.

W 4-tej alinei §. 47*a* również utrzymały się wszystkie merytoryczne uchwały Komisyi wodnej, zgodzono się jedynie tylko na prostszą konstrukcyę, tak w alinei 3-ciej jak w alinei 4-tej. Zmiana ta jest również zmianą na lepsze. Wyraźne stwierdzenie bowiem, że właściciele zerwanych gruntów, chociaż vis major odjęła im możność fizycznego rozporządzenia niemi, pozostają właścicielami tychże gruntów, oszczędzi tymże właścicielom po odzyskaniu gruntów opłatę kosztów przenośnych.

Ostatnią alineę (5-ą) §. 47*a* przyjęła konferencya bez zmian.

Po odbyciu konferencyi Prezydyum Koła polskiego udało się do J. E. Pana Ministra Prezydenta, Ministra finansów, Kierownika Ministra rolnictwa, Ministra robót publicznych i Ministra dla Galicyi i uzyskało zgodzenie się rzeczonych Ministrów na poniżej podane wnioski.

VIII. Wnioski Komisyi wodnej uchwalone na posiedzeniu dn. 14. stycznia 1910.

Komisya wodna przyjęła wszystkie wnioski na konferencyi uchwalone.

W rozprawach komisyjnych nad powyższymi wnioskami, wyraził Poseł Radca Dworu Kędzior obawę, że warunek bezpłatnego oddania zerwanych gruntów, w alinei 4-tej §. 47*a* (według

poniżej podanych wniosków), uniemożliwi korzystanie z postanowienia tej alinei włościanom, którzy w braku środków materyalnych nie będą w stanie postarać się o projekt i konsens na ubezpieczenie brzegów — i z tego powodu zaproponował wyeliminowanie słów: „i jeżeli władza polityczna ze względu na przedsiębiorstwo regulacyi nie udzieliła właścicielowi pozwolenia na umocnienie owego brzegu własnym kosztem przeciw zerwaniu“.

Obawę tę uznała Komisya za słuszną, a opuszczenie tego warunku przy przyszłych pracach Sejmu za pożądane. Jeżeli Komisya obecnie mimoto nie skreśliła rzeczonego warunku, uczyniła to z tego powodu, że obawiała się naruszeniem zawartego przez Prezydyum Koła i posłów ruskich z Rządem kompromisu, narazić rychłego przyjścia do skutku noweli, której interesowani z niecierpliwością wyglądają. Wyrażono też w Komisyi nadzieję, że prośby o pozwolenie umocnienia brzegu przez właścicieli gruntów nadbrzeżnych wnoszone, władze załatwiać będą w krótkiej drodze, nie narażając interesowanych na koszta.

Poseł Ks. Kazimierz Lubomirski wyraził także obawę, że alinea 3 §. 47a nie będzie się odnosić do gruntów, które woda zerwie pomiędzy dochodzeniem wodno-prawnem, a wydaniem orzeczenia władzy politycznej.

Z innej strony wskazano na to, że właściciele gruntów nadbrzeżnych, w każdej chwili mają prawo powołać się na protokół dochodzenia wodno-prawnego i na mapę rzeki wedle stanu w chwili dochodzenia i na projekt szczegółowy, a gdy zajdzie jakieś novum po dochodzeniu wodno-prawnem, mają również prawo do żądania dodatkowego dochodzenia i do dowodu ku wiecznej pamięci, a wreszcie, że mają otwartą drogę rekursu i wprowadzenie sporu na drogę sądową.

Wobec tych uwag poseł ks. Lubomirski wskazał na wypadki, w których po dochodzeniu wodno-prawnem a przed orzeczeniem zerwanie gruntów staje się powodem zmiany projektu budowy i orzeczenia.

Wokec takich wypadków, które jednak w myśl dziś obowiązujących ustaw łączyć się powinny z nowem dochodzeniem wodno-prawnem, na którem zerwanie gruntów skonstatować można, wniósł poseł ks. Kazimierz Lubomirski poprawkę do alinei 4-tej §. 47a.

„Jeżeli jednak po ustaleniu granic łożyska rzeki w myśl §. 47 grunta, które nie leżą wewnątrz łożyska tak ustalonego — przez wodę będą zerwane — wtedy ma przedsiębiorstwo po ukończeniu robót regulacyjnych oddać poszkodowanemu bezpłatnie tak ewentualnie znowu uzyskany grunt, a o ile tego gruntu napowrót nie uzyskano, uiścić wynagrodzenie szkody odpowiadające wartości brakującego gruntu, o ile tenże wywłaszczonym i zapłaconym nie został“.

Komisya stwierdziła, że zachodziły w samej rzeczy wypadki zmian niekorzystnych stanu posiadania pomiędzy dochodzeniem wodno-prawnem a orzeczeniem władzy politycznej przez siłę wody wywołanych; przyznała również, że jednostronnie przeprowadzone zmiany szczegółowego planu regulacyi przynosiły uszczerbek interesom właścicieli gruntów nadbrzeżnych. Nie zapoznając tej wartości wniosku posła ks. Lubomirskiego i widząc w nim cenny materyał do przyszłej reformy ustawy wodnej, nie przyjęła go Komisya ze względu na niewykluczoną możliwość wpływu zmian na opóźnienie dojścia do skutku ustawy. Obok tego względu powodowała Komisyą nadzieja, że c. k. Rząd w rozporządzeniu wykonaw-

czem do ustawy wodnej z 14. marca 1875 celowi poprawki posła ks. Kazimierza Lubomirskiego zadość uczyni i powtarzaniu się wypadków takich, jak wyżej wymienione, zapobieże.

IX. Wnioski Komisyi z 14. stycznia 1910.

Przedkładając Wysokiemu Sejmowi polegające na kompromisie wnioski, zdaje sobie Komisya jasno sprawę z tego, że wnioski rzeczone nie wyczerpują wszystkich uprawnionych żądań w kierunku zmian ustawy wodnej i że, jak każdy owoc kompromisu, nie są ideałem.

Ze względu jednak na nagłość sprawy i na konieczną potrzebę objaśnienia §. 47, a uzupełnienia przepisów obecnej ustawy postanowieniami w alinei 3. §. 47. zawartemi, uchwaliła Komisya wodna w obecnym stadyum rzeczy ograniczyć się do tych punktów, co do których porozumienie przyszło do skutku i przedstawić Wysokiemu Sejmowi następujące wnioski do uchwały:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

·/. załączony ·/. projekt ustawy.

Uchwałą rzeczoną załatwiła Komisya petycye L. 1.979/1.479 gminy Dolnej Wsi, 1.980/1.478 Osieczany, 2.526/1.894 Uścia Zielonego i Łuki, 714/456 Wielickiego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych, 1.337/968 oraz Franciszka Dudy z Targoszyny.

Kozłowski w. r.
przewodniczący i sprawozdawca.

Ustawa

z dnia . . . . . uzupełniająca postanowienia §. 47. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kr. Nr. 38.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 47. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875, Dz. u. kr. Nr. 38, zostają uchylone w dotychczasowem brzmieniu i mają opiewać, jak następuje:

§. 47.

Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych w obrębie regulacyjnym (w łożyskach wód) przypada tym, którzy ponoszą koszta przedsiębiorstwa.

Granicę między łożyskiem wody a gruntami przyległymi ustalić ma władza polityczna z przyzwaniem stron interesowanych przed rozpoczęciem robót regulacyjnych w postępowaniu mającem się przeprowadzić według postanowień 6. rozdziału ustawy wodnej. Jeżeli zachodzą wątpliwości co do położenia granicy, należy uważać za granicę linię brzegu przy normalnym, t. j. najdłużej w ciągu roku trwającym stanie wody.

To oznaczenie i ustalenie granicy łożyska wody nie przesądza dochodzeniu prawa opartego na tytule prawno-prywatnym do łożyska wody lub gruntów, uzyskanych przez budowle regulacyjne w zwykłej drodze prawa.

§. 47 *a*.

Skoro cel regulacyi został osiągnięty — najpóźniej jednak po upływie 12 lat począwszy od ukończenia robót regulacyjnych na wodach w nizinach, a po 8 latach na wodach górskich — musi być grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, jeżeli go przedsiębiorca nie potrzebuje celem lepszego ubezpieczenia lub umocnienia brzegu.

Przy oznaczeniu wartości należy się starać przedewszystkiem po myśli §. 84. ustawy wodnej o dobrowolne porozumienie ze stronami interesowanemi. Jeżeli to porozumienie do skutku nie przyjdzie, ma być wartość gruntu zbadaną i postanowioną przez władzę polityczną, a jeżeli się tem interesowani nie zadowolnią, ma być oznaczoną przez sądowe orzeczenie według zasad postępowania o wywłaszczeniu, do którego obie strony powołać należy.

Właściciele gruntów przyległych, którzy w ciągu 8 lat przed rozpoczęciem robót regulacyjnych albo w czasie ich trwania wskutek działania wody utracili możność fizycznego rozporządzania swymi gruntami mogącymi nieść dochód, mogą żądać, aby im w terminie unormowanym w ustępie 1. odstąpiony był grunt uzyskany znowu w dawnym obrębie zerwanych gruntów za zwrotem odszkodowania w wymiarze połowy ustalonej wartości.

Jeżeli jednak po wydaniu orzeczenia wodno-prawnego co do regulacyi grunta, które ani nie leżą wewnątrz łożyska, ustalonego według §. 47., ani też wewnątrz łożyska projektowanego lub przez regulacyę wytworzonego, przez wodę będą zerwane i jeżeli władza polityczna ze względu na przedsiębiorstwo regulacyi nie udzieliła właścicielowi pozwolenia na umocnienie swego brzegu własnym kosztem przeciw zerwaniu, wtedy ma przedsiębiorstwo po ukończeniu robót regulacyjnych oddać poszkodowanemu bezpłatnie ten ewentualnie znowu uzyskany grunt, a o ile tego gruntu napowrót nie uzyskano, uiścić wynagrodzenie szkody, odpowiadające wymiarowi brakującego gruntu.

Jeżeli względy publiczne tego wymagają, może władza polityczna przepisać nabywcom gruntów uzyskanych przez regulacyę sposób ich użytkowania.